

ks. Andrzej Zwoliński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0003-4712-1427>

## W roli babć i dziadków

 <https://doi.org/10.15633/9788363241575.03>

Rodzice licznego potomstwa w sposób naturalny przechodzą od pielęgnowania własnych dzieci do opieki nad wnukami. Stają się prawdziwie potrzebni i przyjmują spokojnie rolę „kochanych dziadków i babć”. Trochę inaczej wygląda sytuacja, gdy rodzice pozostawali zawodowo zaangażowani przez dłuższy czas, a dla kariery i zapewnienia dostatnich warunków ekonomicznych sobie i bliskim poświęcali mało czasu dziecku (jedynakowi) lub niewielkiej grupie potomstwa. Przyjęcie roli dziadków okazuje się wówczas rzeczą niezwykle ważną, przeżywaną z nadwrażliwością emocjonalną, a nawet z pewną bezradnością w określeniu granic oferowanej pomocy. Niekiedy osoby wchodzące w te role, będąc w swej starości, zauważają, że posiadanie licznego potomstwa byłoby dla nich o wiele lepszym zabezpieczeniem na starość, co jednak uniemożliwia już biologia ich ciał i wiek postrodzicielski. Często pojawia się wizja domu starców na poziomie wypracowanej emerytury<sup>1</sup>.

---

1 M. Giertych, *Równość płci i zagadnienie życia w Unii Europejskiej*, Bruksela 2008, s. 26–27. Por. L. Dyczewski, *Rodzice jako dziadkowie*, w: *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 515–534.

## Opieka nad wnukami

Podjęcie roli dziadka i babci wiąże się z faktem posiadania potomstwa oraz osiągnięciem określonego wieku senioralnego. Współcześni dziadkowie występują w wielu różnorodnych rolach społecznych, w tym rodzinnych. Często zastępują rodziców i przejmują wszystkie obowiązki związane z opieką i wychowaniem dzieci własnych dzieci (wnuków). Bardzo często polega to na wspieraniu rodziców wnuków – niekiedy dyskretnie i ze zrozumieniem uzupełniają oni proces opieki i wychowania dziecka nowego pokolenia rodziny. Może się jednak zdarzyć, że dziadkowie występują w rodzinie w roli osób stwarzających problem – z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności – sami wymagają opieki innych członków rodziny. Niekiedy ta rola dziadków sprowadza się do roli osoby izolującej się od dzieci i rodziny – dziadkowie żyją własnym życiem oraz własnymi sprawami. Nie dążą do utrzymywania kontaktów z najbliższymi.

Współcześnie dziadkowie często przyjmują rolę tzw. dziadków wakacyjnych – mieszkają w pewnym oddaleniu od wnuków i utrzymują sporadyczne kontakty z dziećmi i wnukami<sup>2</sup>.

Od wielu pokoleń obserwuje się w rodzinach, że dziadkowie są traktowani jako najlepsza i najbardziej kochająca rodzinna placówka opiekuńczo-wychowawcza. Opiekę nad wnukami – stałą lub dorywczą – dziadkowie podejmują ochoczo. Sprawia im to wiele radości, gdyż dzięki niej nadal czują się przydatni w rodzinie. Rodzice zaś chętnie ich do tej opieki angażują w przekonaniu, że ich dzieci znajdą się w najlepszych rękach i będą otoczone troskliwą, pełną serdeczności opieką, a tego nie zastąpi ani żłobek, ani przedszkole, w których grupy dzieci są liczne i istnieje obawa, że pracownicy nie dopilnują wszystkich swoich podopiecznych. Są to subiektywne racje dla uzasadnienia wyboru dziadków na opiekunów wnuków, co wsparte jest dodatkowo racjami ekonomicznymi. Dziadkowie zazwyczaj angażują się w opiekę nad wnukami w najpeł-

---

2 A. Bławat, *Dziadkowie*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 423–424. Por. M. Tyszkowa, *Rodzina a rozwój jednostki*, Poznań 1990.

niejszy możliwy sposób, na który pozwala im stan zdrowia i zasobność portfela – nie szczczędzą im ani czasu, ani pieniędzy, a sam kontakt z wnukami jest przez nich najczęściej oceniany jako atrakcyjny i dodaje im sił – „odmładza ich”. Międzypokoleniowe relacje powierzające opiekę nad najmłodszymi członkami rodziny dają najstarszym członkom rodzin poczucie bycia potrzebnym i użytecznym<sup>3</sup>.

Pracujący zawodowo młodzi rodzice, dzięki zgodzie dziadków na opiekę nad wnukami, tuż po skończeniu urlopu wychowawczego mogą powrócić do pracy zawodowej. Są też świadomi, że relacje dziadków z wnukiem, wnuczką lub wnuczkami sprzyjają przekazywaniu im wartości, rozwijaniu i umacnianiu wewnątrzrodzinnych więzi emocjonalnych. Dokonuje się to zarówno w rodzinach wielopokoleniowych, jak i podczas tzw. „dziennych” lub „niedzielných” kontaktów. Dziadkowie, realizując funkcje opiekuńczo-wychowawczą wobec wnuków, kontynuują proces wychowania własnych dzieci. Swoje wnuki kochają bardzo i dbają o nie najlepiej, jak potrafią<sup>4</sup>.

Inną kategorią roli społecznej dziadków jest wspieranie rodziny. Ta funkcja najczęściej manifestuje się w sytuacji urodzenia się pierwszego dziecka w rodzinie własnych dzieci lub wnuków. Dziadkowie dzielą się swoimi doświadczeniami, umiejętnościami i wiedzą na temat pielęgnacji i wychowania noworodka. Bardzo często we własnej osobie stanowią wzór do naśladowania w zakresie opiekowania się dzieckiem nowonarodzonym. Młodym rodzicom dyskretnie podpowiadają, co jest najważniejsze, a co ważne w procesie opieki i wychowania dziecka. Z cierpliwością i zrozumieniem uzupełniają proces wychowania wnuka lub prawnuka. Dziadkowie wobec wnuków i prawnuków są przekąźnikami wartości, norm moralnych i duchowych, postaw, opinii oraz pożądaných zachowań. Są skarbnicą wiedzy, wyrozumiałości, cierpliwości i godności<sup>5</sup>.

---

3 L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994, s. 66–67.

4 Por. Z. Butrym, *Dziadkowie w roli rodziny zastępczej*, w: *Międzynarodowa konferencja „Ludzie starsi”*, Łódź 1994, s. 161–175.

5 T. Kukołowicz, *Wartości wnoszone do rodziny przez dziadków*, w: *Rodzina. Źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 345–353.

Może też zająć u dziadków pełniących zadania opiekunów i wychowawców postawa przesadnej opieki lub nadmiernej swobody dawanej dzieciom. Zarówno jedna, jak i druga postawa może powodować negatywne skutki w rozwoju osobowościowych cech dziecka. Postawa nadmiernej opieki wyraża się okazywaniem dziecku szczególnych pieszczot, obsługiwaniem go z wyręczeniem z czynności, które może już samo wykonać, czy rozwiązywaniem za nie zachodzących trudności, roztaczanie nadmiernej kontroli i żądaniu bezwzględnego posłuszeństwa. Dziadkowie faworyzują wówczas tych wnuków, którzy są im ulegli, nie wymagają od nich zbyt dużego wysiłku psychofizycznego. A to sprzyja rozwojowi u dziecka większej pobudliwości, częstszego niepokoju, a także hamuje rozwój zdolności do koncentracji i samodzielności, co w efekcie prowadzi do pewnej niedojrzałości społecznej<sup>6</sup>.

Postawa polegająca na pozostawieniu dzieciom nadmiernej swobody charakteryzuje się tym, że dziadkowie pozwalają wnukom na wszystko, zamiast stawiać im wymagania odpowiednie do wieku, akceptują każdy ich pomysł, nie zwracają uwagi na psoty i nie podsuwają im bardziej twórczych zabaw czy zajęć. Nadmierna swoboda przeradza się z czasem w pobłażliwość, a wówczas dziecko nie czyni tego, co powinno, lecz tylko to, na co ma ochotę. Czując przewagę nad swym opiekunem, staje się ono psotne, a w przyszłości chętnie tyranizuje rówieśników i otoczenie, chcąc nieustannie zwrócić na siebie uwagę<sup>7</sup>.

Mniej pozytywna jest rola dziadków w rodzinie, gdy stwarzają oni problem dla rodziny lub wymagają opieki bądź pomocy z powodu wieku, choroby, niepełnosprawności oraz nieporadności życiowej. Młodszy członkowie rodziny z powodu zajęć zawodowych i osobistych dość często nie mają możliwości lub nie chcą opiekować się starszymi dziadka-

---

6 Por. CBOS, *Funkcjonowanie domu. Podział obowiązków, obciążenia, pomoc*, Warszawa 1995; J. Rembowski, *Empatia jako przedmiot badań w psychologii rodziny*, „Problemy Rodziny” (1990) nr 1, s. 17–23.

7 L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość...*, dz. cyt., s. 69–70; A. W. Janke, *Wolnościowy aspekt wychowania w rodzinie w perspektywie interakcjonizmu symbolicznego, w: Wolność jako wartość i problem edukacyjny*, red. A. M. de Tchorzewski, Bydgoszcz 1999, s. 121–132. Por. C. Meves, *ABC babci i dziadka. Co trzeba wiedzieć, aby być szczęśliwym z dziećmi i wnukami*, tłum. Dorota i Wojciech Muszyńscy, Kraków 1998.

mi, pozostawiają ich samych sobie, a oni niejednokrotnie nie radzą sobie w codziennym funkcjonowaniu. Wielokrotnie postrzega się ich wówczas jako obciążenie młodszych, czyli dzieci i wnuków. Czasami dziadkowie oddawani są na ostatni etap swojego życia do różnych instytucji opieki społecznej, gdzie z dala od swoich najbliższych osób – dzieci i wnuków – kończą swoje życie<sup>8</sup>.

Istnieje jeszcze inna, specyficzna sytuacja dziadków, która polega na ich izolowaniu się od dzieci i wnuków. Dziadkowie żyją wówczas swoim życiem. Nie dążą do podtrzymywania i utrzymywania kontaktów z dziećmi i wnucętami. Zajmują się swoimi sprawami. W życiu radzą sobie sami. Nie pragną niczego zmieniać, nikomu przeszkadzać, a tym bardziej nie chcą uzależniać się od innych. Niekiedy czynią tak, gdyż czują się zagrożeni w swej niezależności. Bardzo często bowiem wspólne zamieszkanie dziadków ze swoimi wnukami wiąże się z wykorzystywaniem ich w charakterze pomocy finansowej i wsparcia młodych w ich procesie zagospodarowania. Bardzo często dar podzielenia się mieszkaniem w żaden sposób nie sprawia, że uzupełnione zostają niedobory w opiece nad starszymi i niedołączonymi dziadkami. Rodzi to uzasadnione pretensje i poczucie dokonującej się krzywdy. Naturalnym odczuciem ludzi starszych jest oczekiwanie, że we wszystkich sprawach, a tym bardziej trudnych, które wyłaniają się przy wspólnym zamieszkiwaniu z najbliższą rodziną, powinna decydować zarówno miłość, jak i sprawiedliwość. Sprawiedliwość broni wszystkich od krzywdy, żalów i pretensji oraz pogłębiających się z czasem konfliktów. Wszyscy domownicy powinni mieć udział w zajęciach potrzebnych dla utrzymania domu. Praca wykonywana dla domowej wspólnoty nie powinna jednak starszym dziadkom zajmować więcej niż jedną–dwie godziny dziennie, a powinna dotyczyć zajęć odpowiednio lekkich, adekwatnych do ich możliwości i stanu zdrowia. A miłość skłania do ofiarności i wzajemnej pomocy, przed którą starsi dziadkowie – w miarę swych możliwości – nie uciekają<sup>9</sup>.

---

8 M. Karczewski, *Rola i miejsce pomocy społecznej w systemie zabezpieczenia społecznego ludzi starych*, w: *Problemy ludzi starych w Polsce*, red. B. Früboes, Warszawa 1974, s. 135–163.

9 K. Wiśniewska-Roszkowska, *Pochwała starości*, Marki–Struga 1994, s. 90–93.

## Aktywni i nie aktywni

Niektórzy z dziadków uzasadniają swe oddalenie od wnuków i swych dzieci głębokim przekonaniem, że nie chcą uzależniać ich od siebie. Zarówno wsparcie finansowe, jak i zajęcie się opieką i wychowaniem wnuków umożliwia dziadkom bliski kontakt z najmłodszym pokoleniem, ale wiąże się jednocześnie z zagrożeniem ubezwłasnowolnienia rodziców, którzy spychają na dziadków najważniejsze sprawy wychowawcze. Samych rodziców czyni się zaś bezradnymi wobec przyszłych problemów, których nie będą mogli rozstrzygnąć, gdy zabraknie w domu dziadków. Ta obawa nakazuje niekiedy dziadkom ostrożność przy wejściu w rolę opiekunów i pomocników młodych rodzin<sup>10</sup>.

Ostatecznie zgadzają się oni niekiedy na rolę tzw. dziadków wakacyjnych. Mieszkają daleko od dzieci i wnuków. Utrzymują z nimi sporadyczne kontakty. W czasie wakacji, najczęściej letnich, pełnią funkcję troskliwych i bezstresowych dziadków. Wnukowi pozwalają na wszystko, a tym samym rekompensują sobie realizowanie roli najstarszych. Współczesny styl życia osób starszych nieustannie ulega przemianom. Dziadkowie współcześni różnią się bardzo od tych, którzy funkcjonowali w poprzednim wieku.

Współcześni dziadkowie pozostają przeważnie aktywni. Pragną swoją aktywność wykorzystać dla własnego rozwoju, np. działając w klubie seniora, uniwersytecie trzeciego wieku, ośrodkach wsparcia etc. Współcześni seniorzy pragną żyć długo i zdrowo. Preferują zdrowy styl życia, właściwą dietę, spacer, jazdę na rowerze i inne formy aktywności. Niestety bardzo często dla starszych osób formą „aktywności” jest długoterminowe oglądanie telewizji, a telewizor staje się dla nich domownikiem, z którym najczęściej się komunikują. Wielogodzinne ślęczenie przed ekranem wywiera negatywny wpływ na rozwój fizyczny starszych osób, a jednak jego wyłączenie przychodzi z trudem – co wiąże się z tzw. uzależnieniem ekranowym, które występuje u około 25 proc. populacji bez

---

10 Por. S.L. Zalewska, *Syndrom pustego gniazda*, Warszawa 2012, s. 312–315; J. Rembowski, *Rodzina jako system powiązań*, w: *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1986, s. 8–27.

względu na wiek. Zmieniające się obrazy i dźwięki wywołują u widzów fizjologiczne zmiany, odczuwalne pobudzenia organizmu. Naciśnięcie wyłącznika wprowadza wówczas w przestrzeń domu nagłą emocjonalną próżnię. Całość procesu buduje szereg emocjonalnych, psychologicznych i fizjologicznych sytuacji. Z pewnością nie buduje spokoju, z którym starość nierozłącznie się wiąże i której odruchowo poszukuje<sup>11</sup>.

Rola dziadków w rodzinie jest inna niż rodziców. Dziadek zwykle jest najstarszą osobą, czyli seniorem rodu, który odgrywa na rzecz rodziny tak różne role społeczne i rodzinne, jak:

- rola opiekuna rodziny – dziadek otacza wszystkich członków rodziny troską i opieką, niekiedy staje się głównym pedagogiem rodziny;
- rola decydenta – dziadek podejmuje ważne i znaczące decyzje dotyczące członków rodziny, czyniąc to w trosce i dla dobra członków rodziny, a dotyczą one zarówno spraw kierunku studiów, jak i ekonomicznych czy działań wobec domu rodzinnego;
- rola autorytetu rodzinnego, gdyż dziadek otrzymuje wyrazy uznania i szacunku od młodszych członków rodziny, czyli dzieci i wnuków. Jego spotkania z wnukami są ważnym kanałem informacyjnym o historii, przeszłości rodziny i losach całego domu.

Kontakt emocjonalny dziadków z wnukami jest bardzo ważny dla wszechstronnego rozwoju dzieci i nie ma możliwości zastąpienia ich kontaktami emocjonalnymi z innymi osobami, na przykład ojcem dziecka, wujkiem, sąsiadem. Obydwie generacje, zarówno dziadków, jak i wnuków potrzebują siebie wzajemnie<sup>12</sup>.

Spektakularnym sposobem podkreślenia znaczenia dziadków w rodzinie jest coroczne obchodzenie Dnia Babci i Dziadka w wielu krajach współczesnego świata.

Dzień Babci w Polsce obchodzony jest 21 stycznia; w Argentynie, Brazylii i Hiszpanii – 26 lipca, we Włoszech – 2 października, we Fran-

---

11 H. Karp, *Gdy telewizor zmienia się w domownika*, „Nasz Dziennik”, 3 lipca 2014, s. 17.

12 K. Appelt, *Współcześni dziadkowie i ich znaczenie dla rozwoju wnuków*, w: *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości*, red. A. Brzezińska i in., Poznań 2007, s. 45–53.

cji – w pierwszą niedzielę marca, a w Wielkiej Brytanii w pierwszą niedzielę października. Pomysł na ustanowienie takiego dnia w polskim kalendarzu narodził się dopiero w 1964 roku w redakcji tygodnika „Kobieta i Życie”, ale spopularyzował je rok później „Express Poznański” podczas obchodów 85. urodzin legendy polskiego teatru i filmu – Mieczysławy Ćwiklińskiej (1879–1972). Aktorka wystąpiła w Domu Kultury w Poznaniu właśnie w dniu swoich urodzin, 21 stycznia 1965 roku, w sztuce Alejandra Casony (1900–1965) pt. „Drzewa umierają stojąc” (1949), w której wcieliła się w postać Eugenii Balboa, babci oczekującej na powrót wnuka. Redakcja „Expressu Poznańskiego”, wręczając jej tort i kwiaty, poinformowała aktorkę, że to z okazji Dnia Babci, który jest obchodzony w Poznaniu. Na prośbę redakcji „Expressu Poznańskiego” znana cukiernia „Mercure” co roku piekła torciki – upominki dla babć wzorowane na tym, który został podarowany aktorce. Za głównego pomysłodawcę tych obchodów uznawany jest Kazimierz Flieger (zm. 1985). Wkrótce pomysł ten podchwycił warszawski „Express Wieczorny”<sup>13</sup>.

W wielu krajach święto babci obchodzone jest równocześnie z dniem dziadka w postaci Narodowego Dnia Dziadków, a symbolem tego święta są niezapominajki. We Francji dzień dedykowany babciom, obchodzony od 1987 roku, przypada na pierwszą niedzielę marca, a Dzień Dziadka – na pierwszą niedzielę października. W Wielkiej Brytanii seniorzy świętują w pierwszą niedzielę października, w Bułgarii Dzień Babci obchodzony jest 21 stycznia, w Australii – od 2010 roku – Dzień Babci i Dziadka przypada na pierwszą niedzielę listopada, a w Estonii święto to ustanowiono na drugą niedzielę września. We Włoszech to święto, jako „La Festa dei nonni”, obchodzone jest od 2005 roku i przypada na 2 października. Data została wybrana nieprzypadkowo – tego dnia w Kościele katolickim czci się Świętych Aniołów Stróżów<sup>14</sup>.

Amerykańskim odpowiednikiem dni dziadka i babci (w USA i Kanadzie) jest Narodowy Dzień Dziadków (*National Grandparents Day*). Nie jest więc świętem rozdzielonym na dwa dni. W USA jest to święto oficjal-

13 Por. *Wydarzenia w Poznaniu w 1985 roku. Część druga*, „Kronika Miasta Poznania” 54 (1986) nr 4, s. 122.

14 Por. J.-P. Bois, *Historia starości*, tłum. K. Marczevska, Warszawa 1996.



nie zatwierdzone przez Kongres i prezydenta, ustanowione w 1978 roku przez Jimmy'ego Cartera na pierwszą niedzielę po Święcie Pracy (*Labour Day*), które obchodzone jest w pierwszy poniedziałek września zarówno w USA, jak i w Kanadzie. Dzień ten ma swój oficjalny hymn („Piosenka dla Babci i Dziadka”), a jego symbolem jest niezapominajka. W szkołach, kościołach i domach spokojnej starości organizowane są uroczystości. Święto celebrowane się także w gronie rodzinnym przy ogniskach i grillach. Dzień ten ma za zadanie uświadomić dzieciom, jak wiele zawdzięczają swoim dziadkom. Wnuki zaś są w ten sposób zachęcane do pomocy najstarszym członkom rodziny<sup>15</sup>.

## Miejsce w rodzinie

Na temat miejsca i roli starszych osób w rodzinie napisano bardzo dużo. Zwraca się uwagę, że rodzaj i zakres relacji dziadków z młodym pokoleniem uzależniony jest w dużym stopniu od stopnia rozwoju kultury – ogólnie rozumianej, której poddani są także seniorzy. W latach 60. Arnold M. Rose (1918–1968) zaprezentował teorię subkultury starości, którą oparł na tezie, że konsekwencją pojawienia się wielu ludzi starszych w przestrzeni życia społecznego jest pogłębianie się dystansu międzypokoleniowego z równoczesnym zacieśnianiem się więzi z przedstawicielami własnej generacji. Do czynników sprzyjających takim procesom zaliczył zarówno społeczne, prowadzące do wykluczania społecznych osób starszych, jak i psychospołeczne, związane z poczuciem więzi i wspólnoty z własnym pokoleniem, o zbliżonym statusie społecznym, podobnych zainteresowaniach i problemach dotyczących tego samego okresu życia<sup>16</sup>.

Jednocześnie Rose wskazywał na te czynniki i działania społeczne, które mogą ograniczać rozwój subkultury starości, stawiając na pierwszym miejscu rodzinę i regularne z nią kontakty, podejmowane w niej zadania i działania mające na celu znoszenie dystansu międzypokoleniowego, a tym samym budowanie integracji pokoleniowej. Obok rodziny

15 National Grandparents Day, <http://www.grandparents-day.com/> (25.11.2021).

16 M. Niezabitowski, *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej*, Katowice 2007.

wśród nich pojawiły się także środki masowego przekazu mogące zapewnić bogatą ofertę działań dostosowaną do wszystkich grup wiekowych, praca zawodowa, kontakty ze służbami socjalnymi, postawy czynnego oporu przeciwko starzeniu się i starości.

Na pogłębianie się dystansu międzypokoleniowego wskazywała także Margaret Mead (1901–1978), która utrzymywała, że jest on wynikiem przyjętej i obowiązującej w danym czasie kultury. Wymieniała jej trzy typy: posfiguracywną, kofiguracywną i prefiguracywną<sup>17</sup>.

Kultura postfiguracywna opiera się na autorytecie z przeszłości, który jest niepodważalny i wymaga jednoczesnej obecności trzech generacji, a wychowanie dzieci przez średnie pokolenia odbywa się w ten sam sposób, w jaki to pokolenie było wychowywane przez swoich rodziców. Najstarsza generacja ustala normy i pełni funkcję autorytetu, a jednostka w tej kulturze ma poczucie bezpieczeństwa i przewidywalności swojego losu. Rodziny wielopokoleniowe nawiązują ze sobą bezpośredni kontakt, pielęgnując obrzędy i zwyczaje. Tradycja kształtuje wzorce ról społecznych, które przyswajają sobie kolejne pokolenia. Zmiany zachodzą powoli i nie są czynnikiem destabilizującym układ relacji międzypokoleniowych.

Kultura kofiguracywna za dominujący wzór przyjmuje zachowania rówieśnicze. Młodsze pokolenia uczą się żyć, wzorując się na zachowaniach i praktykach swoich rówieśników. Wzorce przekazywane w tradycyjny sposób okazują się niewystarczające, ważniejsze stają się wartości oraz zakres wiedzy i umiejętności przyjmowanych od rówieśników oraz instytucji, takich jak szkoła, uczelnia, media. Nośnikami wartości stają się media, a nie dziadkowie. Zostaje osłabiona więź grupowa. Tempo życia wzrasta, pojawiają się nowe technologie, duży ruch migracyjny sprawia, że osoby młode szybko wtapiają się w społeczeństwo, a ludzie starsi postrzegani są jako obcy, z czym związany jest pogłębiający się dystans międzypokoleniowy.

Kultura prefiguracywna charakteryzuje społeczeństwa nowoczesne, informacyjne, w których starsze pokolenia są zmuszone do uznania

---

17 Por. M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołówka, Warszawa 2000.

niezależności młodszych, a także uczenia się od nich postaw i wzorców zachowań narzucanych przez przyspieszony rytm życia społecznego. Wstępujące pokolenia najlepiej przystosowują się do gwałtownie zmieniających się uwarunkowań kulturowych, a doświadczenie zdobywane przez całe życie staje się przeszkodą w adaptacji do szybko się zmieniających warunków pracy i życia. Oznacza to, że młodsze pokolenia narzucają tempo życia i w pewnych obszarach stają się nauczycielami ludzi starszych. W tej konfiguracji ulega zmianie układ ról, ale młode pokolenia nadal potrzebują wsparcia pokoleń starszych. Mimo to dotychczasowy porządek został zachwiany i sytuacja taka może doprowadzić do jeszcze większego dystansu międzypokoleniowego<sup>18</sup>.

Zawsze jednak, bez względu na typ kultury relacji między pokoleniami, rola dziadków powinna być traktowana jako pomocnicza. Nie mogą wejść w pełną rolę wychowawców i konstruktorów życia swych wnuków, zastępując rodziców, a tym samym eliminując kolejne ogniwo pokoleń z możliwości kształtowania historii rodziny<sup>19</sup>.

Role babci i dziadka mogą być w różny sposób realizowane. Mają na to wpływ między innymi:

- uwarunkowania makrostrukturalne o charakterze biologiczno-demograficznym, takie jak wydłużenie okresu życia i towarzyszące temu wydłużenie się czasu zachowania wysokiej sprawności funkcjonalnej i psychofizycznej dziadków;
- czynniki społeczno-kulturowe, takie jak ewolucja obyczajów i sposobu postrzegania zadań wynikających z roli babci bądź dziadka, ale też pozycji społecznej osób starszych, migracja, wzrost poziomu wykształcenia, ich aktywność zawodowa i aktywizacja społeczna, aktywizacja zawodowa kobiet;
- uwarunkowania o charakterze rodzinnym, wśród których wskazać należy linię pokrewieństwa, strukturę rodziny, wiek i stan zdro-

---

18 A. Chabor, *Integracja pokoleń. Ujęcie teoretyczne*, w: *Seniorzy dla młodości. Młodość dla seniorów. Seniorzy i młodzi we wspólnej przestrzeni społecznej*, red. M. Komorska, Lublin 2012, s. 54–62.

19 K. Wiśniewska-Roszkowska, *Pochwała starości...*, dz. cyt., s. 95–96. Por. P. Czekański, *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie*, w: *Polska starość*, red. B. Synak, Gdańsk 2002, s. 147–158.

wia dziadków, wiek wnuków, status zawodowy rodziców, miejsce i sposoby zamieszkiwania, częstotliwość oraz charakter kontaktów wnuków z dziadkami, poczucie zadowolenia lub niezadowolenia z życia osób starszych, a wreszcie pozycję seniora w rodzinie i zgodę lub ewentualnie brak zgody na podjęcie oraz pełnienie roli babci lub dziadka<sup>20</sup>.

## Typologia dziadków

W poszerzonej typologii roli babci wymienia się:

- babcię matkującą – to kobieta, która nie wie, jak być babcią, ale wie, jak być matką, wchodzi więc w dobrze sobie znane role;
- babcię obojętną – która nie przyjmuje do końca roli babci, nie odczuwa potrzeby przebywania z wnukami ani włączania się w proces ich wychowania czy opieki – skupiona jest na sobie i swoich sprawach;
- babcię wyemancypowaną – czyli kobietę czynną zawodowo i samorealizującą się na różnych płaszczyznach, dla której jesień życia jest drugą młodością, kocha swoje wnuki, ale nie ma dla nich czasu;
- babcię w pretensjach – trudno się jej pogodzić z nową rolą i ją przyjmując, ukrywa fakt, że jest już babcią, rozpaczliwie stara się wyglądać młodo, nie pozwala się nazywać babcią, szczególnie przy obcych;
- babcię normalną – która z radością przyjmuje fakt zostania babcią, wnuki obdarza miłością, czułością i sercem, stara się przy tym nie wchodzić w kompetencje rodziców, choć chce uczestniczyć w wychowaniu i życiu swoich wnuków;
- babcię entuzjastkę – która nie chce udawać matki ani nikogo innego, wkłada całą miłość i czułość w kontakty z wnukami, często je rozpieszcza;

---

20 Por. H.L. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, red. A. Brzezińska, tłum. A. Wojciechowski, Poznań 2004.

- babcię „wszechmatkę” – czyli kobietę, u której instynkt macierzyński góruje nad wszystkimi innymi, jej serce jest przepelnione miłością, chciałaby obdarować nią wszystkich potrzebujących tego uczucia – jest jak bezpieczna przystań;
- babcię dyspozycyjną – dostępną dla swoich dzieci zawsze, gdy jest potrzebna, przedkładającą potrzeby dzieci i wnucząt nad własne, na którą zawsze można liczyć;
- babcię „męczennicę” – która ze wszystkich czynności wznosi ofiarę na ołtarzu miłości, chętnie opiekuje się wnukami, ale robi z siebie męczennicę;
- babcię „dyktatorkę” – decydującą o wszystkim i za wszystkich, jej dyktatorski styl bycia jest regulatorem funkcjonowania całej rodziny, wszyscy poddawani są swoistej tresurze i bez szemrania wykonują polecenia<sup>21</sup>.

Rola dziadków może być i jest rozmaicie postrzegana. W pewnych sytuacjach młodej rodziny z potomstwem dziadkowie to „aniołowie stróżowie”, którzy umożliwiają w miarę zwykle i pozytywne egzystowanie oraz zorganizowanie najlepszej możliwej opieki nad dziećmi. Jednak zawsze zagrożeniem może być syndrom „nieprzeciętej pępownicy”, zachowawcze podejście do nowej sytuacji, która ma na celu uniknięcie odczucia syndromu pustego gniazda, a z dziadków czyni zastępczą rodzinę. Konkretny efekt zależy – jak zawsze przy spotkaniu między ludźmi – od dojrzałości wszystkich zaangażowanych w tworzenie nowej sytuacji<sup>22</sup>.

## Osamotnieni

Nie można bagatelizować skali zjawiska osamotnienia starszych osób, skoro mniej więcej co piąta czy szósta osoba zaawansowana wiekiem,

21 M. Matuszewska, *Funkcjonowanie w rolach rodzinnych*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 25–46. Por. D. A. Rybczyńska, B. Olszak-Krzyżanowska, *Aksjologia pracy socjalnej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1995; M. Dzięgielewska, *Starość w rodzinach polskich. Wstęp do problematyki*, „Problemy Rodziny” (1996) nr 2–3, s. 3–5.

22 S. L. Zalewska, *Syndrom pustego gniazda...*, dz. cyt., s. 310–312.

w skali całego kraju, deklaruje, że często bądź zawsze boryka się z tym mocno uciążliwym odczuciem niejednokrotnie. Wiemy ponadto, że wielu spośród starszych ludzi jest bardziej podatnych na osamotnienie. Oczywiście prawdą pozostaje fakt, że mieć bliskich i czuć się osamotnionym to najgorszy rodzaj samotności. Taka sytuacja zabija w człowieku nadzieję, osłabia motywację, deformuje psychicznie. Łączy się z szeregiem natrętnych pytań na temat sensu własnego życia rodzinnego, które najczęściej pozostają bez odpowiedzi. A jednak taki stan relacji zapanował w wielu współczesnych rodzinach. Takie osamotnienie wpływa też na relacje małżeńskie i je psuje. Małżeństwo w istocie zakłada jedność i bliskość, a doświadczenie osamotnienia w nim odczuwa się szczególnie boleśnie<sup>23</sup>.

Według wielu badaczy środowiska starych ludzi samotność jest dla nich największą trucizną. Jak wynika z raportu „Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce” – PolSenior (największe dotąd badania interdyscyplinarne populacji ludzi starszych w Polsce przeprowadzone pod kierunkiem prof. Piotra Błędowskiego) – 93 proc. ludzi starszych w Polsce ma dzieci, 86 proc. pozytywnie ocenia relacje z nimi, ale jednocześnie połowa z nich czuje się samotna. Można założyć, że bolesne odczucie samotności idzie w parze ze starością, jest jej nieodłącznym elementem. Nie eliminuje jej nawet wspólne zamieszkiwanie z dziećmi. Wiele osób mieszkających samotnie i mających nieliczne relacje z bliskimi wcale nie czuje się samotnie i odwrotnie. Problem samotności i osamotnienia łączy się z rolą rodziny w życiu starszego człowieka. Charakter więzów rodzinnych wpływa negatywnie lub pozytywnie na ich stan emocjonalny i wiąże się z poczuciem osamotnienia<sup>24</sup>.

Pierwszym złem dla człowieka jest samotność, drugim, który się z nią łączy, są niedojrzałe więzi prowadzące do uwięzienia myśli, odczuć, dzia-

23 H. Izdebska, *Współżycie pokoleń w rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (1980) nr 9, s. 12.

24 K. Zielińska-Król, *Samotność i osamotnienie osób starszych pozostających w związku*, w: *Oblicza starości we współczesnym świecie. Perspektywa społeczno-kulturowa*, t. 2, red. M. Gucewicz, S. Steuden, P. Brudek, Lublin 2015, s. 105–108. Por. J. Piotrowski, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1973.

łań aż do zniewolenia człowieka i odczucia „skazania” na zadaną, trudną sytuację. Mąż i żona stają niekiedy bezradni wobec własnego odczucia osamotnienia, nie wiedzą, co zrobić, by zbudować wspólne dobro, jakim byłoby szczęście małżeńskie<sup>25</sup>. W tej sytuacji wspomóc ich może każdy członek rodziny i grono przyjaciół oraz znajomych. Uwalniają oni wówczas dziadków z osamotnienia, pozwalając jednocześnie na podejmowanie przez nich funkcji ratujących ich poczucie godności.

## Abstrakt

### *W roli babć i dziadków*

Podjęcie roli dziadka i babci wiąże się z faktem posiadania potomstwa oraz osiągnięciem określonego wieku senioralnego. Współczesna babcia i współczesny dziadek występują w wielu różnorodnych rolach społecznych, w tym rodzinnych. Bardzo często tą rolą jest wspieranie rodziców ich wnuków – niekiedy czynią to dyskretnie i ze zrozumieniem uzupełniają proces opieki oraz wychowania dziecka nowego pokolenia rodziny. Może się zdarzyć, że dziadkowie występują w rodzinie w roli osoby stwarzającej problem – z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności – same wymagają opieki innych członków rodziny. Niekiedy ta rola dziadków sprowadza się w roli osoby izolującej się od dzieci i rodziny – dziadkowie żyją własnym życiem oraz własnymi sprawami. Nie dążą do utrzymywania kontaktów z najbliższymi.

**Słowa kluczowe:** aktywność starszych, dziadkowie, samotność, wiek postrodzicielski, więzi rodzinne

## Abstract

### *In the role of grandmothers and grandfathers*

Taking on the role of grandfather and grandmother is associated with the fact of having children and reaching a certain senior age. Contemporary grandmother and grandfather play many different social roles, including family ones. Often this role is

to support parents of grandchildren – sometimes they discreetly and with understanding complement the process of caring for and raising a child of a new generation of the family. It may be that grandparents act as a problematic in the family – because of their age, illness or disability – and require the care of other family members themselves. Sometimes this role of grandparents is reduced to the role of a person isolating themselves from children and family – grandparents live their own lives and their own affairs. They do not try to maintain contact with their loved ones.

**Keywords:** activity of the elderly, family ties, grandparents, loneliness, post-parental age

## Bibliografia

- Appelt K., *Współcześni dziadkowie i ich znaczenie dla rozwoju wnuków*, w: *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości*, red. A. Brzezińska i in., Poznań 2007.
- Bee H. L., *Psychologia rozwoju człowieka*, red. A. Brzezińska, tłum. A. Wojciechowski, Poznań 2004.
- Bławat A., *Dziadkowie*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999.
- Bois J.-P., *Historia starości*, tłum. K. Marczevska, Warszawa 1996.
- Butrym Z., *Dziadkowie w roli rodziny zastępczej*, w: *Międzynarodowa konferencja „Ludzie starsi”*, Łódź 1994.
- CBOS, *Funkcjonowanie domu. Podział obowiązków, obciążenia, pomoc*, Warszawa 1995.
- Chabor A., *Integracja pokoleń. Ujęcie teoretyczne*, w: *Seniorzy dla młodości. Młodość dla seniorów. Seniorzy i młodzi we wspólnej przestrzeni społecznej*, red. M. Komorska, Lublin 2012.
- Czekanowski P., *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie*, w: *Polska starość*, red. B. Synak, Gdańsk 2002.
- Dyczewski L., *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994.
- Dyczewski L., *Rodzice jako dziadkowie*, w: *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1982.
- Dziewięcki M., *Między samotnością*, „Sygnały Troski” (2011) nr 11.



- Dzięgielewska M., *Starość w rodzinach polskich. Wstęp do problematyki*, „Problemy Rodziny” (1996) nr 2–3.
- Giertych M., *Równość płci i zagadnienie życia w Unii Europejskiej*, Bruksela 2008.
- Izdebska H., *Współżycie pokoleń w rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1980 nr 9.
- Janke A. W., *Wolnościowy aspekt wychowania w rodzinie w perspektywie interakcjonizmu symbolicznego*, w: *Wolność jako wartość i problem edukacyjny*, red. A. M. de Tchorzewski, Bydgoszcz 1999.
- Karczewski M., *Rola i miejsce pomocy społecznej w systemie zabezpieczenia społecznego ludzi starych*, w: *Problemy ludzi starych w Polsce*, red. B. Früboes, Warszawa 1974.
- Karp H., *Gdy telewizor zmienia się w domownika*, „Nasz Dziennik”, 3 lipca 2014.
- Kukołowicz T., *Wartości wnoszone do rodziny przez dziadków*, w: *Rodzina. Źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001.
- Matuszewska M., *Funkcjonowanie w rolach rodzinnych*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołowska, Warszawa 2000.
- Meves C., *ABC babci i dziadka. Co trzeba wiedzieć, aby być szczęśliwym z dziećmi i wnuczkami*, tłum. Dorota i Wojciech Muszyńscy, Kraków 1998.
- National Grandparents Day, <http://www.grandparents-day.com/> (25.11.2021).
- Niezabitowski M., *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej*, Katowice 2007.
- Piotrowski J., *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1973.
- Rembowski J., *Empatia jako przedmiot badań w psychologii rodziny*, „Problemy Rodziny” (1990) nr 1.
- Rembowski J., *Rodzina jako system powiązań*, w: *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1986.
- Rybczyńska D. A., Olszak-Krzyżanowska B., *Aksjologia pracy socjalnej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1995.
- Tyszkowa M., *Rodzina a rozwój jednostki*, Poznań 1990.
- Wiśniewska-Roszkowska K., *Pochwała starości*, Marki–Struga 1994.
- Wydarzenia w Poznaniu w 1985 roku. Część druga*, w: „Kronika Miasta Poznania” 54 (1986) nr 4.
- Zalewska S. L., *Syndrom pustego gniazda*, Warszawa 2012.

Zielińska-Król K., *Samotność i osamotnienie osób starszych pozostających w związku*, w: *Oblicza starości we współczesnym świecie, cz. 2: Perspektywa społeczno-kulturowa*, red. M. Gucewicz, S. Steuden, P. Brudek, Lublin 2015.